

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITBRATURNAJA NAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)

Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

„Bieł. KRYNICA“ kaštuje na hod—6 zał., na paŭhoda — 3 zał., na 3 miesiacy — 2 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cena abwiestak:

na 1-šaj staroncy 60 hr., 2 i 3 — 50 hr., na 4-aj — 40 hroš. — za radok drobna duku ū adnej špalcie

Paślawybarnyja razwažańni.

Prajšli wybary ū Sojm i Senat. Pryniašli jany dla nas šmat niespadziwak. Praŭda, my prad wybarami spadziawalisia ūsiaho: i dezorjentacyi narodnych masaŭ, i mnoha čaho bolš, ale taho, što stałasja — što z biełaruskich wokruhaŭ nia budzie wybrany niwodzien biełaruski pasol — my nikoli nie spadziawalisia. Adnak staim prad faktam: z usich biełaruskich wokruhaŭ my nia majem niwodnaha biełaruskaha pasła. Adziny biełaruski pasol hr. Jaremič prajšoŭ pa dziaŭžaŭnym spisku tolki dziakujučy bloku z ukraincami...

Jakija-ž mahli być pryčyny takoha sumnaha žywišče?

Pryčyn było mnoha, my zatrymajemsja nad haloŭnymi.

Pieršaju pryčynaj, jakoj nia ma čaho skrywać, jość słabaja jašče palityčnaja i hramadzka-ja šwiedamaść biełaruskaha narodu pad Polščaj. Kali ūšwiedamleńnie narodnaje ūžo pašyryłasja pa wialikich prastorach Zach. Biełarusi, to hramadzka wyraŭnała i stojkaści jašče nia wi- dać. Narod astaŭsia bajaźliwym i hatoŭ, jak ka- zuć, „dla światoha supakoju“ pasłuchać tych, chto moža jamu zahadywać. My peŭny, što pry inšych warunkach u wyrażenii swaich prakanaŭ- niaŭ, kab narod byŭ bolejš stojki i nie bajaŭsia nijakich ahitatarskich „uhaworaŭ“, wynik wyba- raŭ byŭby inšy. Prykładam hetaj stojkaści i in- šych wynikaŭ wybaraŭ moža pasłużyć chacia-b Ušč. Haličyna, dzie pry takich samych warun- kach i sposobie wyrażenja narodnaha prakanaŭ- nia, ukraincy hałasawali na „adzinaccatku“ i prawiali tam 17 swaich pasłoŭ, a adnaho na Walyni.

Pryčynaj pieramohi B. B. na našych ziem- lach jość padtrymańnie hetaha-ž B. B. usimi ūra- daŭcami. Hety tak zw. „Biespartyjny Blok“ mieŭ šyrokiju i hustuju sietku wybarnej arhanizacyi, prad hetaj arhanizacyjaj moŭkli i chawalisja pad ziamlu ūsie inšyje partyi; za biełaruskimi instruk- tarami dzieła arhanizacyi wybarnych kamitetaŭ, „siabry wybarnaha“ aparatu B. B. zorka śladzili i pieraškadžali ū ichniaj dziejności.

Pobač z hetym pa wioskach pašyralisia čutki, što „usie“ byŭšyje pasły siadzić, što nichto ničoha nie pamoža, što wystupać prociŭ marš. Piłsudskaha, heta toje samaje, što wystu- pać prociŭ polskaj dziaŭžaŭności i h. d., dyk dla nas stanie jasna dezorjentacyja masaŭ. Kali my prymiem pad razwahu wialiki „aŭtorytet“ ro- żnych dziejnikaŭ, jakija tak ci inakš zwiazany z B. B., a z druhoha boku bajaźni našych sialan prad hetymi dziejnikami, dyk stanie jasnym, što nie pasłuchać ahitataraŭ B. B. naŭ sielanin nia moh, tymbolejš, što miastami hałasawańnie adby- wałasja jaŭnaje. Kinać hołas jaŭna na nialuby dla silnych hetaha światu spisak naŭ sielanin jašče nia moža; jon wiedaje, što hetym zahnia- wić tych, ad kaho zależyć jaho materjalnaje by- tawańnie... i zatym kidaŭ na adzinku.

Urešcie sam sposab hałasawańnia taksema adyhraŭ wialikuju rolu ū sioletnich wybarach tak, jak i ū 1928 hodie, ale prawilnaść hetych wy- baraŭ niachaj sčwierdžaje Najwyšejšy Sud.

Da nas šmat prychodzić rożnych wiestak ab sioletnich wybarach i, dumajem, jany nie as- tanucca ū sakrecie i buduć padany dzieła sčwier- džeńnia ū Najwyšejšy Sud.

Pamiž drobnymi pryčynami našaj „niaŭda- čy“ na wybarach treba adznačyć poŭnaje biez- hrašoŭje dy jašče toje, što wielmi nieakuratna daručalisja našy hazety i pasylki z wybarčaj li- teraturaj. Hetyja pasylki ciapier ūžo, paśla wy-

baraŭ, weročajucca nazad z nadpisam, što nie- daručana, bo adrasaty nie žywalisia ū čas pa hetyja pasylki...

Woś i buduć tyja pryčyny, jakija wyklikali takuju „ŭdaču“ B. B., a našu „niaŭdaču“. Hle- dziačy na takija wybary sami palaki pryznajuć, što ich pieramoha nia jość bliskučaj. Taki npr. p. Testis z „Kur. Wil.“ piša: „nia treba dumać, što biełaruski abo ŭkrański sielanin jość zroššy z dziaŭžaŭaj abo što raptam pačuŭsia palakom... Niachaj za hod zapenuje inšy kurs, hety samy sielanin budzie hałasawać na takuju skrajnuju polskuju abo biełaruskaju partyju, jakaja jaho zaahituje“.

Sprawiadliwyja słowy! Zatym pred nami stajć wialikaja i waźnaja zadača: ūšwiedamić naŭ narod, kab u budućyni jon wiedaŭ, ku- dy iści i za kaho hałasawać.

Jak heta nia sumna, ale ū takich trudnych časach my ciešym siabie prynamsi tym, što nar- od naŭ paddajecca čužym upływam tolki dziakujučy swajej niašwiedamaści. Letam sioleta hałasawaŭ jon za 10, ciapier za adzinku, daŭ- niej chapaŭsia za „Wyzwalenie“, abo za jakuju inšuju partyju.

Kab heta naŭ narod hałasawaŭ zaŭsiody tolki na sčzin i toj samy nunar, na adnu i tuju samuju partyju i kab rabiŭ heta z swajho ūlas- naha prakanańnia, tady sprawa bylab kudy hor- šaja. Ale my bačym, što narod hetaha nia robić: jon kidajecca ad partyi da partyi, ad numaru da numaru, šukajučy wychadu z ciažkoha pałažeń- nia...

Dyk wywad z hetaha ūsiaho, što naŭ narod jašče nia stračany — jon tolki žbity z darohi; historyčnyja padziei i siańniašnja abstawiny žbi- li jaho z przyrodnaha ślachu, jon hetaha ślachu šukaje — i my, narodnyja dziejačy, pawinny he- ty ślach jamu pakazać i skirawać jaho na pry- rodny biełaruski ślach.

Choć słabyja našy siły, ale my wierym, što swaja, narodnaja ideja pieramoža, usio, što jość napływowaŭ, nia prymiecca ū našym naro- dzie, narodny instynkt niekali pieramoža — i naŭ narod stanie čwiordaju stupoju na swoj biełaru- ski ślach.

Damahajmasia rodnaj biełaruskaj školy!

Kożny narod, jaki dbaje ab swajej bu- dućynie, starajecca jak najbolš pašyryć swajo rodnaje školnictwa bo rodnaja szkoła ūzhadoŭ- waje dobrych i šwiedamych hramadzian swaj- ho narodu. Ab hetym dbajuć usie, ab hetym nia mała turbawaŭsia i narod biełaruski. Ko- žny hod, pawodle isnujučych zakonaŭ u Pol- ŭcy dla školnictwa narodnych mienšaścjaŭ, bie- łarusy padawali deklaracyi z damahańniem rodnaje školy dla swaich dzieciej.

Nie zwažajučy na toje, što školnyja ūła- dy wielmi redka dzie spoŭnili damahańnie biełaruskaj školy, my ad swajho prawa na rodnuju szkołu admowicca nie pawinny. My pawinny i sioleta tak, jak i ū minuŭjaj hady, padawać deklaracyi z damahańniem rodnaj školy dla biełaruskich dzieciej.

Hramadzianie, spaŭniajcie swoj bačkaŭ- ski i narodny abawiazak — padawajcie dek- laracyi na rodnuju szkołu.

Usie patrebnyja druk i instrukcyi ū he- taj sprawie wypisywajcie pa adrasu: Central- ny Ūrad Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury, Wilnia, Ludwisarskaja wul. 1-19.

15 krasawika 1930 h. minula 30 hadoŭ paśla śmierci

WIALIKAHA PIEŠNIARA BAČKI BIE- ŁARUSKAH NA RODNAHA ADRADŽEŃNIA

Fr. Bahušewiča.

Dzieła na ležnaha ūšanawańnia pamiaći wialikaje postaci Bahušewiča Biełaruski Instytut Haspa- darki i Kultury ładzić u Wilni ū niadzielu 7 śnieżnia s. h.

u čeść Fr. Bahušewiča Akademiju.

Akademija adbudziecca ū litoŭskaj sali pry wul. św. Mikalaja 8 a hadzinie 5 z pałowaj u wiečery. Na Akademii pračytaŭe referat ab Fr. Bahušewi- ču inż. Ad. Klimowič na temu: „Fr. Bahušewi- č, jak paet i hramadzianin“, paśla referatu dekla- macyja wieršaŭ Bahušewiča.

Uwachod na Akademiju biaspłatny.

Dziesiatyja ŭhodki Bieła- ruskaha Studenskaha Sa- juzu ū Wilni.

U niadzielu 23 listapada s. h. biełaruskaja studenskaja moładź abchodziła dziesiatuju ha- daŭščynu isnawańnia ū Wilni Biełaruskaha Stu- denskaha Sajuzu.

Na hety dzień biełaruskaja studenskaja mo- ładź Wilenskaha Uniwersytetu, zarhanizawanaja ū Biełaruski Studenski Sajuz, naładziła ūračysta- je światkawańnie dziesiacihodźdzja swajej arha- nizacyi.

Światkawańnie pačalosja ūračystaj Akade- mijaj u muroch Wilenskaha Uniwersytetu ū sali Śniadeckich.

Na ūračystaść biełaruskaha studenstwa zy- ŭlosja mnoha studentaŭ litwiŭ, ukraiŭcaŭ i de- makrataŭ, asabliwa h. zw. krajoŭcaŭ, studentaŭ palakoŭ.

Ūšanawali henaje biełaruskaje świata swa- jej prysutnaścij i niekatoryja profasary Wilen- skaha Uniwersytetu.

Wilenskaje starejšaje biełaruskaje hrama- dzianstwa, uwažajučy świata biełaruskaha studen- stwa za świata ahułna biełaruskaje, pryniało wia- liki ŭdzieł u hetaj redkaj ūračystaści.

Za prezydyjalnym stałom, prad udekarawa- naj biełaruskimi sčiahami Pahoniaj, zaniali miesca: prof. Władyčka, urad B.S.S., byŭšyje staršyni B.S.S. i staršynia A.B.S.A. inż. Łaŭski.

Paśla karotkaj pramowy staršyni B. S. S. K. Hlinskaha, adkrywajučaha Akademiju, prywi- taŭ biełaruskaje studenstwa Rektar Wilenskaha Uniwersytetu prof. Januškiewič i pačalisja refe- raty. St. Stankiewič pračytaŭ referat na temu „Historyja biełaruskaha studenskaha ruchu“ i A. Bartul na temu „Biełaruski Studenski Sajuz u Wilni za 10 hadoŭ swajho isnawańnia“.

St. Stankiewič u swaim referacie daŭ dawoli poŭny i šyrok abraz biełaruskaha ruchu siarod studentaŭ ad pačatku biełaruskaha adradžeńnia, aŭ da našych dzion.

A. Bartul dawoli padrabiaźna apisaŭ dziej- naść biełaruskaj studenskaj moładzi ū Wilni na pračiahu dziesiaci hadoŭ. A. Bartul mocna takža padkreśliŭ u swaim referacie i fakt i patrebu sa- juzu miž studenstwam troch bratnich narodaŭ: ukraiŭskaha, biełaruskaha i litoŭskaha.

Abodwa referaty zrabili dadatniaje ūražań- nie na starejšaje biełaruskaje hramadzianstwa, asabliwa niezaležnickaha kirunku.

Pašla referataŭ pačalisia prywitańni. Ks. W. Hadleŭski, jak staršynia Bieł. Inst. Haspadarki i Kultury, witajučy biełaruskich studentaŭ nazwaŭ ich świetam narodu biełaruskaha i wyraziŭ pažadanie, kab heny świet narodu nie zmarioŭ maroz uschodni i nie sarwaŭ wiecier zachodni, i kab z henaha świetu byŭ karyсны плод pracy dla narodu biełaruskaha. A. Trepka zaklikaŭ studenskuju moładź da pracy. Anton Łuckiewič zamiest prywitańnia žaliŭsia, što jak jon byŭ studentam, dyk jaho kryŭdzili niejkija kataliki, bo n'a puskali jaho ŭ swaju kuchniu.

Witali tak-ža biełaruskaje studenstwa studenskija arhanizacyi: ukraïnskaj studenskaj moładzi i litoŭskaj, padkrešćiwajučy sajuz troch bratnich narodaŭ ukraïnskaha, biełaruskaha i litoŭskaha.

Byli ŭrešcie prywitańni ad polskich studentaŭ krajoŭcaŭ. Ad ABSA (Abjadnańnia Bieł. Stud. Arhanizacyjaŭ) witaŭ Bieł. Stud. Sajuz inż. Łaŭski.

Pa zakančeńni wusnych prywitańniaŭ byli pračytany prywitańni pišmiennaja, prysłany z kraju i zahranicy ŭ wialikaj kolkasći.

Uračystaja Akademia była zakončana narodnym hymnam „Nie pahasnuć zorki ŭ niebie“, jaki wykanaŭ chor pad kiraŭnictwam A. Wałynčyka, wučyciela śpiewu Nawahradzkaj Biełaruskaj himnazii.

Dalejšym ciahom uračystasći 10 taj hadaŭščyny Biełaruskaha Studenskaha Sajuzu byŭ Kancert-Bal u sali „Apollo“, dzie pryhoży śpieŭ choru pad kiraŭnictwam A. Wałynčyka žwiarnuŭ uwahu prysutnych na mastackija twory biełaruskaj pieśni, skomponowanaj maładym biełaruskim muzykam, tym-ža A. Wałynčykom.

Na asabliwuju ŭwahu zasłužwaje pradstaŭleny na scenie Kancert-Balu symbaličny taniec-balet „Wyzwaleńnie“, ułożany biełaruskim studentam Sarokam, u jakim niemyja ruchy artystki pad huki muzyki hawaryli wielmi mnoha.

Słowam, Biełaruskim Studenskim Sajuz u Wilni, u 10-tyja ŭhodki swajho isnawańnia, pakazaŭ ślabie jak najlepš.

p. k.

Z hazet.

„Народны Звон“ ciešycca...

Polonofily ŭ swaim „Народным Звоне“ (№ 5) padsumoŭwajučy wyniki wybaraŭ u Sojm i Senat paciašajuć ślabie tym, što zdabyli „mała mienš“ hałasoŭ ad Bieł.-Ukr. Bloku. Tak, kali niama inšaj paciechi, to i heta dobra. Tolki tut musim adznačyć, što kali ŭ Świacianskim wokruzie polonofily sabrali na svoj śpisak Nr. 22 trochi hałasoŭ, to stałasja heta nie zatym, što polonofily tam majuć niejkija ŭplywy, a tolki dziakujučy pracy adnej asoby, jakaja karystajučysja pawahaj byŭšaj hramady ježdziła pa Dziśnienščynie praz uwieš čas praŭ wybarami i zda-lela sabrać paru tysiač hałasoŭ pasiarod swaich znajomych i swajakoŭ.

Majučy takaje „ščaście“, kab atrymać na lokalnija śpiski (akružnija śpiski biaz śpisku dziaržaŭnaha) aŭ u troch wokruhach Świacianskim, Nawahradzkim i Lidzkim adzin i toj samy numer i takuju pomać u silnych hetaha świetu, možna było dajści da lepšych wynikaŭ. Ale „los“ polonofilaŭ u narodnych masach i na hety raz, jak i zašiody, niemiłaserna zdradziŭ.

Kali paraŭniać wybarnija warunki i „šansy“ našyja i polonofilaŭ, dyk hetych apošnich kudy byli bolšyja. To-ž uplywowyja kruhi na wioscy nia raz wyražalisja, što adzinka i Nr. 22 — heta adno. Adnak rezultaty nie adnolkawija. Kali paraŭniajem wyniki wybaraŭ polskaj 2-ki, i biełaruskaj 22-ki, dyk dola ich padobnaja: jak adnych tak i druhich za wiernuju službu wywiali „w tiraž“.

Pašlawybarnija žarty.

„Rabotnik“, a za im „Dz. Wil.“, padaje taki žart: Da adnaje wybarnaj komisii na prawincyi pašla wybaraŭ žwiarnuŭsia adzin z miasco-wych hramadzian z prapazycyjaŭ kupić wybarnuju urnu. Kali ŭ jaho spytali, na što jamu potreba ŭrna, toj hramadzianin adkazaŭ, što choča z jaje zrabić aščadnickuju skarbonku, bo kali zložanyja ŭ praciahu dnia dziesiać adzinak „apracentawalisja“ da wiečara da wyšyni dwuch sot

„adzinak“, to moža i banknoty (papiarowyja hrošy) taksama skora rozmnožacca...

„Praz maľuju šybku“.

Pad takim zahaľoŭkam, abšarnickaja hazeta „Słowo“ (Nr. 274) žmiaščaje staćciu, u jakoj aŭtar razwažaje nad pieramohaj „adzinki“ u našym kraju.

Aŭtar hetaj staćci kaža — „biełaruskij siełanin bolš za ŭsio cenić zahad“, a „zahadam u rozumieńni biełaruskaha siełanina jość Piłsudzki... dyk i hałasawańnie na śpisak z Piłsudzkim pajšo jak pa maśle“.

Dalej hety „dobry pan“ kaža, što čuŭ ad siełan woś takija słowy — „kali nas prosić Piłsudzki, kab na jaho hałasawali, to treba pasłuchać“.

Ab tym, što prasiŭ Piłsudzki, my nia čuli, a što piłsudčyki „nahawarwali“ hałasawać za „adzinku“, dzie staju Piłsudzki, wiedajem.

Słušna ćwierdzić aŭtar staćci „praz maľuju šybku“, što „biełaruskij siełanin bolš za ŭsio cenić zahad“, heta paćwiardžajuć minulyja wybary.

Z biełaruskaha žyćcia.

PAD POLŠČAJ.

Aryšty ŭ biełaruskaj himnazii ŭ Klecku.

Dnia 22 listapada s. h. adbylisja ŭ Kleckaj biełaruskaj himnazii arišty i rewizija. A hadzinie 3 pa paŭdni palicyja akružyła budynak himnazii i ŭ časie lekcyjaŭ arištawala 11 wučniaŭ. U wašim pamiaščeńni himnazii i ŭ internatach, a tak-ža i ŭ prywatnych kwatierach wučniaŭ adbylasja rewizija. Adnačasna arištawany i b. dyrektar himnazii H. Jakubionak.

U toj-ža dzień 5 wučniaŭ zwolniena, rešta z wučycielem Jakubionkam pasadžany ŭ Niašwi-ski wastroh.

10-tyja ŭhodki Słuckahapaŭstańnia. U paniadzieľak 8 h. m. Biełaruskim Studenskim Sajuz u Wilni ładzić uračystaje światkawańnie 10-tych uhodkaŭ Słuckaha paŭstańnia.

Na akademii hetaha światkawańnia pračyta-juć referaty: učasnik Słuckaha paŭstańnia inż. S.

Ruščaniec.

Pieršyja Łastaŭki

Sceničny abrazok z biełaruskaha žyćcia Biełastoččyny.

(Hl. „Bieł. Krynicu“ Nr. 29.)

Žjawa 7.

TOMKA I ALŽBIETA.

Alžbieta. Nia ŭmiešwalasja ja ŭ wašu hutarku, ale čuju, što tut niešta nia zusim dobra. Hladzi, jašče jakuju biadu na siebie ściahnecie. Heta-ž žarty—uzdumała dziaŭčynka narod rata-wać. Užo jana tabie naratuje, budzieš bačyć. I prydzie štoś durnoje ŭ haławu!

Tomka. A chto-ž tut winawaty? To ŭsio waš Kostuś, heta jon takich dumak paddaŭ.

Alžbieta. A ty, kab rozumny byŭ, uziaŭ-by i zhaniŭ-by heta, wyhnaŭ-by dur z haławy!

Tomka. Jak što ŭ haławu zasiadzie, to nia tak chutka i wyhnać.

Urešcie ja i sam što-raz bolš zadumoŭwajusia nad hetym. A što Stasia, tak zusim, nas-krož, praniata biełaruskaju sprawaju.

Alžbieta. Kab što dobraje, a lichoj, to jak smała pryčepiccal

Tomka. Heta-ž waš Kostuś usio...

Alžbieta (pierabiwaje). At Kostuś! Kos-tuś jašče maľady. Treba budzie i Kostusiu da rozumu sloŭ paru skazaci. Nie na toje-ž my ja-ho wučym, nie na toje na jaho pracujem. Cho-čam, kab jon u ludzi wyjšaŭ, a nie tumaniŭ sa-bie i kamu haławu jakoiuś tam Biełarusiaj. Što jon z taho mieć budzie? Chto jamu što daś za heta? Jašče ŭ jakuju biadu ŭlezie i ja užo pra-čuwaŭ, što tak najchutčej jano i budzie.

My dziakawać Bohu stolki let pražyli, žad-naj Biełarusi nia znali i biez jaje abchodzilisja. Było dobra. A to hlaŭ što wydumoŭwajuć. Paj-du — kaža — narod budzić, skažu, kab nia wy-rakaliś mowy... Ličha śpić—to i dobra, a joj ka-niešnie zamanułasja, pajdu budzić, kaža.

Tomka. Što-ž? Tak! čas na świecie. Ko-žny abstaje za swaim.

Alžbieta. A pakiń ty i z hetym swaim, było-b tut za što?

A ci jamu adnamu najbolš treba? Niachaj druhija dumajuć!

Tut kruhom nas i nia čuwać, kab chto he-tym zajmaŭsia. Jamu ŭsiudy pieršamu treba... I hetaj jašče ŭ patylicy zakrucilasja: narod—ka-ža—pajdu budzić...

Žjawa 8.

TOMKA, ALŽBIETA.

(Ubiłahuć dziaŭčaty i Kostuś).

Usie raz am. O, o, o! Jak zdaroŭje? (Witajuca, šum, kryk).

Kostuś (witajecca z matkaju, padaje ruku Tomkawi).

Alžbieta. Siadaj, synku, adpačyń. Peŭ-na ŭ jeści zachacieŭ. Pajdu, padlažu ahoŭ u piecku (wychodzić).

Adela. Siadajcie, siadajcie, usie kruhom stała. Ty Kostuś tut, a ty Stasia siudy...

Tomka (da Kostusia). A list twój to ja aŭ siańnia z počty žniaŭ, trocha widać zalažaŭsia!

Kostuś. Heta ničoha. Pahoda słaŭnaja, daroha dobraja, kłumok niewialički, to i piecha toju možna było padbiehć. Tym bolš, što jak idzieš da domu, a daŭno nia byŭ, to nawat i nia čuješ, jak ciabie nohi niasuć.

Tomka. A što tam u Wilni, moža jakaja nawina na świecie?

Stasia. My ciabie tak čakali, nam mu-siś raskazać mnoha, mnoha čaho!

Adela (da Kostusia). Bač, Stasia ŭsio skrydly kudyś padymaje. Uziać-by jaje dy pasłać na jakija kursy, była-by ministram!

Stasia. A žart žartam, a ja-by sapraŭdy chaciela pabyć jaki rok-druhi dzie na kursach. O, tady-by ja inačaj z wami hawaryła. I Adela i Tomka napeŭna dumali-by tak, jak i ja duma-ju. Uzialisja-b razam da pracy i pašla-by rabota, pašla! My-by chutka narod swoj padniali na nohi!

Adela. Stasia zašiody Stasiaju (machaje ruku).

Stasia. Stasia takaja, Stasia hetakaja. A tymčasam i ŭ was jość tajasamaja achwota i ta-jasamaja siła, što i ŭ mianie, adno što jana dzieści śpić u duśach wašych. Wy mo' j bačy-cie darohu praŭ saboju, ale wam nie staje ad-wahi i siły, kab tak stać na nohi, dy jsci. Ot što!

Adela. Zdajecca i ty nidzie nia jdzieš.

Stasia. Nia jdu, ale jsci mahu, bo čuju ŭ sabie siłu!

Tomka. Nia dumaj, što užo i my takija

biednyja. I my razumijemo i adčuwaŭemo ŭsień-ka dobra, ale što-ž? Haławoju ściany nie prab-ješ. Ciemnata našaha narodu—ot dzie zopora strańnaja; jana nie dapuskaje światlejšaj dumki ŭ dušu čaławieka.

Stasia (da Kostusia). Ja dumaju, Kos-tuś, što Tomka užo nadta sumnym wokam na świet pahladaje. Ciemnata ciemnatoju, heta praŭda, ale jana musić usiožtaki ŭstupić praŭd zapaleny lučywam. Hlanuć na nas: ci my ab Biełarusi i ŭsim hetym što znali? Ani śnili, na-wat. Ja była ciomnaju, ja ničoha nie razumiela, nia wiedała, a siańnia bačycie, što światło na-wuki robić z čaławiekom.

Adela. Ach, što ty za wučonaja stałasja!

Stasia. Dy tut i wučonaści wialikaj nia treba. Skaży, ci mnoha treba, kab ja ŭsio heta (pakazuje ruku) kruhom siebie widziela? Kry-chu światła i bolš ničoha. Ciomna—ničoha nia bačyš, a zapalać świecku — adrazu ŭsio widziš. Taksama i tutaka.

Tomka. Nadta užo ty mudra haworyš, a wiedaješ, čyich heta dumak my dahadwajem-sja ŭ twaich pieknych słowach? Baišsia, kab nia wyjawiŭ? A ot i skažu, jak zachachu (žartuje), skažu, niachaj usie wiedajuć.

Stasia. Ja i sama przyznajusia. Tyja dumki byli nie maje, mnie ich daŭ Kostuś, ale siańnia što inšaje, siańnia jany maje, maje i sto razoŭ maje! Ja imi żywu, imi addychaju!

Adela (zadumaŭšys sama da siabie). Čuju, što i ja zachistałasja, haława ŭ mianie zakrucilasja. Chiba-ž heta i praŭda. Ct-ž my nie narod, ci-ž my nia ludzi?...

Žjawa 9.

(Uchołzić Dziedka).

Dziedka. O, jak abstupili školnika! Nu, što Kostuś, zaŭtra pojdzim siena hrabić, paho-da, dziakawać Bohu, trymaje dobraja (siadaje).

Kostuś. Ja taho i čakaŭ. U mieście du-chata strańnaja, a tut niachaj choć wietram abwieje i słonkam pryipačel! Ot tak i čuju pach paloŭ zialonych!

Dziedka. A što-ž, abo nie haspadarski ty syn? Treba znać i našuju rabotu. Wyjdzieš u lu-dzi, to i biednamu narodu lepiej spahadać pa-trafiš. Inakš wyhladaje kasa ŭ knižcy, a inakš u rukach pry rabocie.

Busieł „Ab Sluckim paŭstaŭni“ i St. Stankiewiç „Sluckaje paŭstaŭnie na fonie baračby biełaruskaha narodu za niezaleźnaść“.

Akademija adbudziecca ŭ sali Wil. Biel. Himnazii — Wostrabramskaja 9 a hadzinie 7 u wiečary. „Студэнская Думка“. U minułym mieściacy wyjšaŭ № 3 (14) „Studenskaj Dumki“. Žmiest časopisi bahaty.

„Шлях Моладзі“. U kancy listapada s. h. wyjšaŭ № 12 (22) „Šlachu Moładzi“ (Miesiačnaja časopiś biełaruskaj moładzi)

„Саха“. Wyjšaŭ z druku № 3 hetaj haspadarskaj časopisi z bahatym i roznarodnym žmiejstam.

Sud nad b. pasłami: Dwarčaninam, Wałyncam, Krynčykam i 6 pracaunikami Sekretarjatu Biel. Sial.-Rab. Pasolskaha Klubu, jaki byŭ wyznačany na 18 listapada s. h., adłożany.

Uparadkawaŭnie biełaruskaha muzeju im. Iw. Łuckiewiča. U muzei im. Iwana Łuckiewiča adbywajecca ŭparadkawaŭnie rečaŭ tak, kab byŭło prystupniej adwiedywujučym muzej hetyja rečy ahladać.

Z RADAWAJ BIEŁARUSI.

Sud nad 14 biełaruskimi wučonymi ŭ Miensku. Hazety padajuć, što ŭ Miensku majecca adbyccca ŭ chutkim čaście sud nad 14 biełaruskimi wučonymi na čale z Łastoŭskim.

Kamunisty buduć sudzić biełaruskich wučonych za „skryŭleńnie“ kamunistyčnaj linii i za pašyreńniebiełaruskaj — za „nacyjanal demokratyizm“, jak kažuć bałšawiki.

Słowam, heta budzie sud nad biełaruskaj, bo sapraŭdnaja biełaruskaj u Radawaj Biełarusi jość prastupkam.

Čutki ab aryštach siarod biełarusau u Miensku. Pawodle apoŭnich hazetnych wiestak 1 h. m. kamunistyčnaja ŭłady aryštawali b. siabroŭ Rady Biełaruskaj Narodnaj Respubliki: Łastoŭskaha, Čwikiewiča, Smoliča, kulturnych pracaunikoŭ: Kraskoŭskaha, Losika, Niekrašewiča i biełaruskich piśmiennikaŭ: Hlybockaha, Łužani-na i Pušču.

Bandycki napad na wice-staršyniu B.Ch.D. Jakima Krasoŭskaha.

Wice-staršynia B.Ch.D. Jakim Krasoŭski stała prażywaje ŭ wioscy Makarščyna, Pastaŭskaha paw., kala Warapajewa. Jakim Krasoŭski ŭ swajej wakolicy karystajecca dobraj apinijaj siarod sialan i maje šyroki ŭplyŭ u Pastaŭskim pawieće.

Niezadoŭha prad hałasawaŭniem u Sojm — 8 ci 9 listapada J. Krasoŭski pryjażdžaŭ da Wilni i praz niekalki dzion wiarnuŭsia damoŭ u swaju wiosku.

Pašla pryjezdu z Wilni — 12 listapada, a hadzinie 10 u wiečary, kali J. Krasoŭski ŭžo spaŭ, žjawiŭsia ŭ wiosku palicejski z Warapajeŭskaha pastarunku i patrebawaŭ J. Krasoŭskaha.

Susied, da jakoha byŭ zajšoŭšy palicejski, nie spadziajučysia ničoha zloha, razbudziŭ Krasoŭskaha i zapraŭiŭ da siabie, dzie čakaŭ jaho palicejski.

Niezadoŭha žjawiŭsia ŭ chatu susieda Krasoŭski, dzie palicejski daručyŭ jamu „wezwanie“ na administracyjny sud Pastaŭskaha starastwa za adsutnaść u Krasoŭskaha prociŭpažarnych pryładaŭ. Atrymaŭšy hehaje „wezwanie“, Krasoŭski wyjšaŭ z chaty susieda i wiartaŭsia wulicaj wioski damoŭ. U hety mament na wulicy napali na Krasoŭskaha nia wykrytyja dasiul dwa bandyty i mocna jaho pabili. Čiapier Krasoŭski lažyć u łožku i nia moža zaniacca hetaj sprawaj dzieła wyświatleńnia hetaha bandyckaha napadu na jaho, kab winoŭniki byli adpawiedna pakarany.

Padajučy hety sumny fakt da publičnaha wiedama, spadziajomsia, što adpawiednyja ŭłady nie zachočuć tolerawać hetaha bandyckaha napadu na biełaruskaha dziejača i ŭ hetaj sprawie prawiađuć biestaronna śledztwa, a wykryŭšy winoŭnikaŭ, adpawiedna ich pakarajuć.

Da wiedama ŭsich padpiščykaŭ, supracounikaŭ i čytačoŭ „B. Krynicy“.

Naša hazeta časta atrymliwaje ad swaich padpiščykaŭ, supracounikaŭ i čytačoŭ skarhi, što nieakurata atrymliwajuć „B. Krynicu“. Woś-ža pawiedamlajem usich, što my hazetu wysyłajem akuratna, tolki nieakuratna jaje daručajuć. A nieakuratna daručajuć z dźwiuch pryčyn: abo hinuć na poście, abo padadzienny nieakuratny adras. Hetu druhuju pryčynu treba kaniečnie adsunuć, kab lepiej zmahacca z pieršaj. Dyk prosim usich našych padpiščykaŭ prysyłać u redakcyju dakładny swaj adras, u katorym wyraznymi litarami byla-b padadziena pošta, z jakoj atrymliwajecie hazetu, wioska abo miastečka, možna i pawiet, dzie żywicio i imia i proźwišča. Čto da Nowaha Hodu nia pryśle nam swajho dakładnaha adrasu, tamu hazetu prymušany budziem spynić.

Pawiedamleŭni da nas možna pišać tak:

Prašu nia spyniać mnie hazety „B. Krynicy“ i prysyłać jaje na dalej. Moj adras: pošta wioska imia i proźwišča hmna pawiet

Piśmy adrasawać da nas tak: Wilno, Ludwisarska 1—19, „B. Krynica“.

Z Wilni.

Kanfiskata litoŭskaj presy. Pa zahadu Haradzkoŭ Starasty na m. Wilniu skanfiskawany Nr. 91 i 94 litoŭskaj hazety „Wilniaus Rytosus“.

Hetki los wielmi časta traplaje i presu biełaruskaju, asabliwa „B. Krynicu“ i časopiś biełaruskaj moładzi „Шлях моладзі“.

Bezraboćcie raście. U praciahu minulaŭha tydnia lik biezrobotnych u Wilni pabolišyŭsia na 50 asob. Biezrobotnych Wilnia maje čiapier 2396 asob.

Kostuś. Dziedku, ja nie zabudusia nikoli, što ja z wioski. Wiosku ja lublu, jaje dolu i niadolu ja zaŭsiody našu ŭ duży swajej.

Dziedka. Dobra, synku, dobra.

Dumaješ, miła mnie hladzieć, jak heta Franuk Kazloŭ, pryjechaŭšy na leta, wyleżwajecca ŭ sadočku, jak panski hultaj, dy jašče i naśmiachajecca z wiaskowych. „Znienawidziłem — kaža prostotę“. Hetamu nawuka ŭ haławie klepki pierawiarnuła. A bačka durny—to jašče i ciešycca, jak-ža, syn wyrakajecca rodu mužyczkaha, u pany idzie. A hlaŭ, jakim kozyram choździć, jak nos u haru zadziraje! Paludzku tabie słowa nia skaža, krucić, miela jazykom, niby-to pawaršaŭsku, i nie razbiareš usiaho.

Kostuś. Biedny Franuk, mnie jaho tak škoda! Mo' jon jašče apamiatujecca. A byŭ-by karysnym čalawiekam dla swajho narodu, bo chłopiec jon zdolny.

Stasia. Moža my da jaho padydziem, pahaworym. Ot kab jon byŭ našym!

Adela (uzrywajecca z miejsca). Budzie, musić być, my za jaho woźmiemsia!

Stasia (z radaścijaju). Ach, Adela, tak i ty ŭžo wieryš u sprawu! Oj, jak ja rada!

Tomka. A ja skažu, što walej mieć biadu z kaniom laniwym, jak z narawistym. Čiažka lekawać i ludziej narawistych, čiažka!

Kostuś. Taki-ż i jon čalawiek, niachaj skinie adno pychu z serca, to adazwiecca ŭ im duša našaja biełaruskaja.

Stasia. A što-ż my, Kostuś, dla sprawy narodnaj zrobim padčas leta?

Kostuś. Ja abdumaŭ taki plan. Naŭpie-rad žbiaremo, špišemo ad staršych ludziej wiaskowych usie tyja narodnyja pieśni, katoryja jany pomniac. Bo pieśnia — heta skarb narodu. Siahoŭnia ludzi naahul mienš špiawajuć, a mała-dziaŭ, taja zaciahwaje ŭžo pieśniu čužuju „o górahach i krakowiankach“. Zachawajma našu pieśniu biełaruskaju, niachaj jana nia hinie!

A pry słowach zapišam i melodyju, niachaj budzie pamiatka na cely kraj, dla usiaho narodu. Pry hetym žbiaremo i roznyja pokazki narodnyja, pryhaworki, bo i toje prydasca. War-ta byŭ-by ŭstroić i swaj chor wiaskowy.

Stasia. Heta slaŭna, ja dziaŭčat prywiau, a ty, Tomku, paškajecch chłopcoŭ.

Kostuś. Ja prywioz noty z sabaju, ma-ju skrypku, ot i pojdzie.

Tomka. A ci nia možna byŭ-by arkies-try swajej zalažyć? Ty maješ skrypku, ja mandalinu, Janka Zajcoŭ na bałajacy...

Stasia. A ja na hitary.

Tomka. A pry muzycy to spraŭniej i pieś-nia pojdzie.

Kostuś. Dobra, zrobim i hetak. Budziem špiawać, budziem ihrać i ŭ siabie i pa dalejšych wioskach. Zarhanizujem i swaj teatr, budziem stawić roznyja biełaruskija pradstaŭleńni. Budziem čytać usim prystupnyja lekcyi ab historyi, ab našym kraju, bo ŭsio heta ŭświedamleńnie narodnaje. Bačycie, skolki. Jak padumaješ, to zdajecca pracawaŭ-by i pracawaŭ-by...

Stasia. A ja, wiedaješ, što jašče zrablu? Usie swaje špiawački paŭbiraju ŭ narodnyja biełaruskija stroi. Za jakija dwa tydni to i budziem mieć swaje nacyjanalnyja kaściumy.

Adela. A nie zakinuła ty dzie formy? Wiedaješ, jak heta robicca?

Kostuś. Kab dzie i zakinułasja, to ničoha, staryja ludzi pomniac.

Stasia (żywa). Ot jak zatancujem La-wonichu!

(uziaŭšysia ŭ baki prytupywaje nahoju pry-piawajučy).

A kali-ż ja u matulki byŭ,

Jak wišaŭka u sadočku ćwiła...

(Da Adeli). Nu padumaj, Adela, ci warta ŭs-tydacisia našaj rodnej mowy biełaruskaj, našaha narodu, našaj sprawy? Heta-ż naša sława, naš honar!

Padumaj, Tomku, ci-ż krynička skały nie padmywaje; a kareńčyki, choć drobnieŭkija, ci-ż jaje—hetaj skały—nie raščepiać, nie rassadziać?

Ci-ż našyja sercy, addanyja sprawie narod-naj, nie ŭskałychnuć ciomnymi masami biełarus-kaha narodu, ci-ż nia ŭzrušać jaho da lepšaj, światlejšaj doli? Ach, u mianie tolki wiery, na-dziei!

Dziedka. Prabudziŭšyś z hlybokaj zadu-my, zwolna, jak-by ŭ natchnieŭni sam da sia-bie kaža:

Nie zahinie narod, nie zahinie!

Staryja ludzi nam kazali i dzieści hetak u knižkach zapisana, što narod naš żyŭ daŭniej inačaj, jak siaŭnia żywje. Jon mieŭ swaich knia-zioŭ, swaich waładaroŭ, usie jany hawaryli pa-našamu, pabiełaruku miž sabaju, u našaj mowie pisalisia zakony i dekrety na cely kraj. Ale pa-

ny—bajary z časam zdradzili narod swaj i pie-rakinulisia ŭ čuży bok: zrabilisia abo palakami, abo maskalami, zaleźna ad taho, čto jakoj byŭ wiery — polskaj ci ruskaj. Wyraklisia nas. Biedny narod stahnaŭ pad knutom paŭščyny. Nazwa-li jaho prostym narodom, chamam, mužykom. Abchodzilisia z im, jak z żywiołaju. Ale pad ciomnaju strachaju zachawaŭ jon skarb wialiki, mowu swaju rodnuju. I choć prad panami i ŭs-tydaŭsia i chawaŭsia z jeju, ale ŭ swaim sercy, ale ŭ swajej chacie daŭ joj pačesnaje miejsca.

Tak bylo aź dahetul, pakul pusty wiecier nie zahlanuŭ i ŭ dušu biednaha sielanina, has-padara wiaskowaha. Daŭniej taja fanaberyja zhu-biła našych kniazioŭ, bajaraŭ, našych Sapiehaŭ, Chadkiewičaŭ, a siaŭnia jana padkradajecca i pad wiaskowuju chatu. Užo čujem, jak niekataryja z ludziej našych uwodiać pad strachu swaju ču-žuju nam polskuju mowu. Zaščymieła serca nia-raz mnie staromu ad žalu, ale na paciechu let maich baču wo (pakazwaje na moładź) wiesna-wyja adrostki na niwie našaha żywicia narodnaha. Moładź naša rwiecca da pracy, skrydły padymaje da ŭzlotu. Boža, (wyciahaje pawoli ruki ŭ horu nad maładziažaj) blaħasłaŭ dzieťkam našym!

Nie zahinie narod, nie zahinie! O świataja para let maładych, ty prażywaješ świetłyja chwili-ny natchnieńnia! Daj Boža, daj Boža!

(Ustaje). Wy dzieťki, maje (usie ŭstajuć), wy tyja pieršyja lastaŭki, što paciašajecie serca has-padara prychoďam ciopłaj wiasny. Wy nam no-wuju zorku zapalajecie na niebie. Daj-ža Boža, pieknaha ŭradžaju pracy wašaj na sławu, na dabro narodu biełaruskaha!

(Uznosić ruki da nieba). Bačkaŭščyna naša darahaja, żywi i razwitaŭ nam na radaść, na pa-ciechu! Biełarusi miłaja, siaŭnia, hledziačy na maładoje pakaleńnie, ja wieru, ja ručajusia, što ty nie zahinieš, nie pamreš, Ty żyć budzieš wieč-na ščaśliwaja!

(Usie bystra biarucca za ruki, robiać paŭ-kruh z dzieťkam pasiaredzinie i špiawajuć)
Ad wieku my spali i nas razbudzili,
My znajem što treba rabić,
Što treba swabody, ziamli čalawieku,
Što treba nawuku zdabyć!

(Zasłona).



Z Polšcy.

Nowy polski parlamant i ličbowaja siła partyjaŭ u im. Apoŭnija wybary ŭ Polšcy adbylisia z kličam abnaŭleńnia parlamantu, jaki-b daŭ praŭnyja padstawy šyrejšaha kruhu dziejańsia dla ŭradu i bolšyja prawy Prezydenta, ahraničywujučy da peŭnaj miery narodnaje pradstaŭnicтва — Sojm i Senat. Twarec hetaha kirunku marš. J. Piłsudski jašče prad wybarami skazaŭ, što jahonaja dumka na wybarach musić wyjhrać, bo prajhrać nja moža. I praŭda, u wybarach akazałasia pieramoha pa staranie ŭradu.

Sučasny skład parlamantu Polšcy wyhlada je woś jak:

Nr. śpisku	Nazoŭ partyjaŭ	Sojm lik pasloŭ	Senat lik senataraŭ
1	Biezpartyjny Blok Supracou-nictwa z Uradam	248	76
4	Endecja	64	12
7	Centraleŭ (P.P.S., Wyzwaleń-nie, Str. Chłop., Piast).	79	14
19	Katolicki Blok i Karfanty	14	2
23	Kamunisty	6	—
11	Narodnyja mienšaści Ukrainska-Biełaruskij Blok	21	4
12	Niemcy	5	3
14	Żydy z Haliččyny	4	—
17	„Sijanisty	2	—
18	Ahulna Żyd. Hasp. Blok (Sa-nacyja)	1	—
Razam		444	111

Jak bačym, u polskim parlamencie taja hrupa, jakaja całkom padtrymliwaje sučasny ŭrad, na čale jakoj kandydawaŭ u Sojm i sam staršynia ministraŭ J. Piłsudski, maje zapecuńnienuju bolšaść. Dzieła hetaha hetaja hrupa na čale z Piłsudskim pašla hetych wybaraŭ biare na siabie adkaznaść i za kiraŭnictwa ŭ dziaŭstwie. Jak pakiruje żyćciom u Polšcy hetaja hrupa, pakaža budučynia.

Z zahranicy.

Čutki ab buntach u SSR. Hazety padajuć, što ŭ apoŭnija časy ŭ mnohich miastach Rasiei pačalisia bunt. Sialanie pačali wystupać z aružam u rukach protiŭ bałšawikoŭ u abaronie swajho chleba, jaki kamunisty, adbirajuć u žycharoŭ wioŭki, i protiŭ prymusowaj kolektywizacyi-kamuny.

Sprawa wybaraŭ na Hornym Šlonsku ŭ Lizie narodaŭ. Niamiecki hieneralny konsuł u Żenewie ŭručyŭ hieneralnamu sekretaru Lihi Narodaŭ notu niamieckaha ŭradu z prośbaj wyznačeńnia na najbliżejšym pasiedžeńni Lihi Narodaŭ sprawy wypadkaŭ na Hornym Šlonsku, jakija zdarylisia ŭ suwiazii z wybarami.

U hetaj nocy niamieckaha ŭradu haworyca ab terory na Hornym Šlonsku, ab nieŭpisani 30.000 niemcaŭ u śpiski wybarščykaŭ, ab wysledžywańni wybarščykaŭ, jakija nie hałasawali jaŭna i ab napadzie šlonskich paŭstancaŭ na niamieckija pradwybarnyja sabrańni.

Słowam, polskija ŭnutranyja sprawy trapajuć i na mižnarodnuju arenu.

Z kraju.

Bandycki napad. U w. Dubašy, Wialejska-ha paw., u nočy z niadzieli na paniadziela 30 XI s. h. 5 uzbrojenych bandytaŭ napali na dom zamožnaha haspadara A. Šymanowiča i pad hroźbaj śmierci žadali hrošaj. U wyniku hetaha napadu žonka Šymanowiča raniena wystała z rewalweru ŭ hrudzi. Bandytam zrabawać ničoha nie ŭdałosia, bo enerhičnaje zmahańnie haspadaroŭ z rabaŭnikami razbudziła susiedziaŭ i bandyty musili ŭciakać.

Bandyty dabiwajučysia ŭ dom Šymanowiča zajaŭlali, što heta palicyja pryjšła rabić wobyski.

D a n a s p i š u ć:

ZMAHAJMASIA.

Na akrajinie Miadźwiedzickaje parafii Bara-nawickaha paw. staic kaściołak.

U časie sušwietnaj wajny ks. De-Waldo Chrulewič adpraŭlaŭ u im lmsu i časta napami-naŭ nam ab bratnim ukrainskim narodzie. Z ta-je pary wioski: Łapacičy, Hajniniec, Hajnin, Aso-sy, Sawejki i Łučycy (prawasłaŭnaja wioska) twaryli ascobnuju parafiju. Pašla prycho-du paia-koŭ hety kaściołak pierastaŭ być domam malit-wy i złyja ludzi zrabili z jaho budku dla pala-wańnia.

Miadźwiedzicki probaršč ks. Masłoŭski pa-rušyŭ sprawu pawarotu hetaha kaściołu na dom malitwy, ale jana niedzie pad suknom uradoŭcaŭ i zamiorła. Urešcie musić wyžyja ŭładyduchoŭ-nyja zahadali ks. Masłoŭskamu dawiaści kaścio-łak da paradku. Uzialisia našyja ludcy myci i čyś-cić, ciešačysia, što iznoŭ buduć mieć bliska kaś-ciołak, bo da Miadźwiedzic 10 wiorst. Uwies čas hamanili: ot zrobim sabie swaju biełaruskaju pa-rafiju, wystarajemsia ks. P. Tatarynowiča i budziem čuć rodnuju mowu ŭ kaściołku ŭ kazańni. Aż tut nas apieradzili. Ks. prałat sabraŭ schod paŭ-pankoŭ, sabrali hrošy, paprawili kaściołak i 22 traŭnia s. h. biskup Łazinski wyšwiańciŭ kaścio-łak i stwaryłasia polskaja parafija. Pryjażdžaje siudy z Miadźwiedzic ks. Dambroŭski. U pieršy-ja niadzieli ŭ kaściołku bywała poŭna ludziej, a ciapier možna ich pieraličyć na palcach. Ks. Dambroŭski załażyŭ niejkaje polskaje kołka i tak pačynajecca polonizacyja našaj wioski.

T.

MOWA.

lŭje, kala Lidy. Na abšary našaje Bačkaŭ-ščyny Biełarusi jašče mnoha jość takich ludziej, jakija nie nawučylisia kachać i šanawać swaje rodnaje mowy. Najbolšym winoŭnikom hetaha sumnaha žywišča žjaŭlajecca naša ciemnata. Worahi našy hetym karystajuca i starajuca jašče bole zahlušyć našu mowu, nazywajuć ja-je mowaj mužyckaj, prostaj, chamskaj. Haworać, što „prostaj“ mowaj nidzie nie haworać, tolki ŭ nas na wioscy, adwykajcie i wy hawaryć papros-tu, bo heta soram“.

Asabliwa heta robić uwahu na biełarusau— katalikoŭ, jakija pa swajej niešwiedamaści na-zywajuć siabie palakami zamiest katalikoŭ. Na-przykład u wakolicach m-ka lŭja žychary ūsie kataliki, jakija nazywajuć siabie palakami, choć ūsie biełarusy i haworać pabiełarunku.

Ciažka było hladzieć niekatorym na ūsio heta, jakija pastaralisia paklikać mołodź m-ka Damiatyč, kab jany pastawili u m-ku lŭi biełar-uski spektakl. Chłopczy i dziaŭčaty nie admowi-lisia i nia ličyliś z tym, što wialikaja daroha, ale z achwotaju pryjechali i adyhrali 18.X.30 h. ŭ subotu „Paŭlinku“ i „Mikitaŭ lapać“. Praŭda, ludziej było małe, bo saromilisia iści na biełar-uski spektakl.

Ale jakija byli ŭ tam, to byli zdawoleny, na druhi wiečar — u niadzieli 19.X.30 h. adyh-rali „Zaručyny Paŭlinki“ i „Na wioscy“ i „Pia-restaja krasula“. Pryšli ūsie tyja samyja asoby, što byli i ŭ subotu i šmat bole; akazałasia ŭ niadzieli prysutnych šmat bolš, čym u subotu. Hrali ūsie wielmi dobra, publika była zdawolena, asabliwa zacikawili publiku pieśni biełaruskija, jakija pieli ŭ časie ihry. Kali zakončana była ihra, adzin z ihrajučych wyjšaŭ i padziakawaŭ publicy za prysutnaść, arkiestra adyhrała marš, publika ūsio jašče čakała, nia wychodziła. Jak tolki arkiestra pierastała ihrać, z publiki čutny by-li kryki „bis“, wopleski i prośba zapisać jašče pieśni: „Rodny kraj“ i inšyja.

Chłopczy i dziaŭčata sabralisia i śpijalali prošanyja pieśni. Jak widać, biełaruskija pieśni cikawiać i tych, jakija saromiacca hawaryć mowa-ju biełaruskaju i pijać biełaruskija pieśni.

Dyk woś biarem przykład z inšych, ni ču-rajmasia swaje mowy i swajho rodnaha. A ta-bie čeść, Damiatyckaja moładź! Chaciełasiaŭ jašče pačuć na scenie ŭ lŭi biełaruskija pieśni. lwiejski.

BIELARUSKAJE KAZAŃNIE.

Moročno, rad Pinskam. U nas štoraz bolš dziwaŭ.

Praz wasiennija sumnyja chmarki kinuŭ Boh nam z nieba prošaj niadzieli 26.X h. h. świetły meteor—zorku jasnuju, a z jeju mnoha darahich duchowych cennaściaŭ.

Na šerych paleskich našych raŭninach sia-rod bałot i lasoŭ žyawiŭsia katalicki, praŭda, skromny, ale pryhoży kaściołak, katory 26.X. siol. h. wyšwiacili my.

— A woś što:

U kaściołku henym, sapraŭdnym Božym meteory, znajšlasia niejkaja nowaja mahnitnaja tajomnaja siła, katoraja znajšła dostup i kluč da zamknutyh ślimacych, pałachliwych dy žniawie-ranych dušaŭ palaŭkoŭ...

Boža! Skolki radaści, żyćcia i ruchu razbu-dziła henaja skromnaja, ale čaradziejskaja świa-tyńka ŭ zamaročanym hluchim Moročni!

Mora narodu rožnych wyznańniaŭ i praka-nańniaŭ, načalstwa, duchawienstwa, na čale z bis-kupam; samachodaŭ dy pawozak nie pieraličyć... Homan, wiesiałaść, entuzjazm!... Ruch, sutałaka! Cikawaści, podziwu j zachapleńniam kanca nia-mal... A za hetym usim—dumki hlybokija j świa-tyja pastanowy...

Ale ŭ čymža toj sakret čaradziejski henaj nowapaŭstałaj światyńki, katory tak wybitna jaje adrožniŭ ad inšych na pahlad cikaŭšych światyń?

Sakrecik prościeńki:

— U światynicy wypyrnuła krynica nowa-ha relihijnaha żyćcia, żyćcia ŭ rodnym biełarus-kim duchu, blizkaha, swojskaha... Paliłasia Bo-žaja praŭda u rodnaj biełaruskaj mowie, razli-łasia sałodkim kličam rodnaha, mastackaha pry-hožaha, zachaplajučaha słowa, zalila—zapoŭni-ła dalinki pakornaha dy patulnaha, a zasmiatša-ha serca palaŭkaha, tak žadajučaha Boha...

Čeść idejnikom, dušpastyram, jakija znajšli kluč da našych palaŭkacych pakryŭdžanych siro-čych dušaŭ! Čeść i sława miastowamu parochu Ks. Ant. Dulincu za idejnyja wysiłki j starańni dy za... talkowyja metody!

Pro.

Naša pošta.

U l. Žuku. Dziełać wioski na chutary z metaj pad-niaćcia kultury rolnaj, kab ziamla bolš radziła.

Na chutaroach biezumouna bylo-b lepš, kali-b byli adpawiednyja haspadarki h. zn. kab jany nia byli takija malyja, a najmienšyja 7 ci 8 hektaraŭ.

Da ŭnutranych spraŭ u dziaŭstwie nia majuć pra-wa ŭmiešywacca susiednjaj dziaŭstwie.

Dla padzielu wiosak na chutary jość specyjalny zakon, pawodle jakoha i dziełica wioska na chutary.

Dzieła padzielu wioski na chutary dawoli, pawodle zakonu, zhody haspadaroŭ adnoj dziesiątej čaści ūsiaje ziamli celaje wioski.

Adračysia ad chutaroŭ wioska moža tady, kali ūsie, jak adzin, ahutaroŭ nia choć.

Taja hrupa, z jakoj išoŭ na wybary Piłsudski, cho-ča razam z Piłsudskim žmianić u Polšcy konstytucyju, a hetym samym i zawiasta inšyja paradki.

J. Jakimowiču. Tuju firmu, jakaja Was ašuka-ła, pieradajcie za ašukanstwa ŭ sud. Napišycie ab usim prakuroru i padajcie dakładny adras firmy. Nadrukawać pieraciarohu možam tolki tady, kali sud świerdzić fakt ašukanstwa, a ŭ pracuŭnym wypadku za heta firma pa-dać u sud nas. Za prysłana je dziakujem, karystajem.

A. Hrybowiču. Apisanyja rečy za doŭh pa-weksali prađać z licytacyi majuć prawa.

Kaliž hetyja rečy i ūsia haspadarka nia jość ūla-snaćciaŭ taho, čto padpisaŭ weksel, a jaho žonki, ūlasni-ka taje majemaści niachaj skiruje hetu sprawu ŭ sud ab tym, što jaje majemaść choć prađać za doŭh muža, na-jaki jana mužu nie dawała nijakaha ŭpawažnieńnia.

S. Żalubczyk. Wieršy wašyja pieradali ŭ redak-caju „Шляху Моладзі“—časopiś biełaruskaj moładzi.

A. Narelu. Hetetu pasyłać budziem.

Hryškiewiču. „Biełaruski Klič“ wychodziŭ tol-ki ŭ časie wybaraŭ. Za prysłana je dziakujem, karystajem Tatarynowiču. Atrymali, karystajem. Pišycie bolš.

Bieluku. U biełaruskaj literatury niekatoryja na-zywajuć biełarusau Krywičami. Kali ŭ Was hety nazoŭ maje značennie, dyk pišycie štoniebudz ŭ hazetu ūžywa-juć zamiest biełarusy—krywičy, žmiaščać budziem.

Jarmalkowiču. Jak budziecie ŭ Wilni, napi-šam bilet nowy.

W. Dubiejku. U sprawie knižak i kalendaraŭ žwiarniciesia ŭ biełaruskaju kniharniu „Pahonia“—Wilnia, Ludwisarskaja l.

Kuźmiču. Hazetu pasyłam, karespandencyja Waša nie aktualnaja, wybary ūžo prajšli.

M. Kaniahu. Knižački wyšlem. Pišycie, što ŭ Was čuwać.

P. Krawackamu. u Francyi. Hazetu budziem pasyłać. Prysylajcie hrošy za hazetu i wiestki ab žyćci tam biełarusau.

Hrošy za hazetu atrymali ad: R. Fodo-linskaha 4 zł., M. Bielatko 3 zł., Uł. Żuka 2 zł., J. Żuka 2 zł., P. Biełanskaha 3 zł., L. Jakšuka z Francyi 10 zł. 34 hr., Fr. Rutst 2 zł., J. Českoŭskaha 2 zł., i M. Dwa-reckaha 5 zł., a 5 zł. pieradali ŭ redakcyju „Ślach Moładzi“. Usim dziakujem.

